Nr 584. **Kraków, Wtorek 21 Grudnia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bogacza i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Szczeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 5. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direction Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sankcya dla zmiany regulaminu.

(*Telegr. Biura koresp.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

„Wiener Ztg“ ogłasza sankcyę ustawy o zmianie regulaminu Izby posłów, uchwalonej wczoraj przez Izbę panów, a w sobotę przez Izbę posłów.

Reforma regulaminu w Izbie panów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów odczytano wpływy, między innymi zawiadomienie Izby posłów o uchwaleniu ustawy dotyczącej reformy regulaminu.

Hr. Franciszek Thun zgłosił wniosek, aby tę ustawę w drodze nagłej bez pierwszego czytania przekazać komisyi z 9 członków z poleceniem złożenia sprawozdania w przeciągu dwóch godzin i aby w tym celu posiedzente na 2 godziny przerwać.

Wniosek ten przyjęto i posiedzenie przerwano.

Po ponownem otwarciu posiedzenia o kwadrans na 7, ks. Schönburg zdał imieniem komisyi sprawę o ustawie, wskazując przytem na ponowną sytuacyę przymusową, w której Izba panów się znajduje. Po omówieniu merytorycznej i formalnej strony uchwały Izby posłów, stwierdza mowca z zadowoleniem, że wreszcie w Izbie posłów uczuto potrzebę przedsięwzięcia kroków dla sanacyi ubolewania godnych stosunków. Mowca spodziewa się, że w przeciągu terminu jednorocznego uchwalony będzie trwały regnlamin dla Izby posłów i poleca przyjęcie tej ustawy.

Minister spraw wewnętrznych bar. Handtl oświadcza, że projektowana ustawa niewątpliwie wywrze korzystny wpływ na pracę Izby posłów, przez ograniczenie jej na 1 rok dano sposobność poczynienia nowych doświadczeń dla ostatecznego regulaminu. Dojście do skutku tej ustawy, która ma zapewnić skuteczną pracę parlamentarną, jest właśnie w obecnej chwili bardzo ważnem, ponieważ przez to załatwienie pilnych ustaw jest zapewnione. Mowca prosi o przyjęcie ustawy.

Br. Plenner oświadcza, że wprawdzie sądzi, iż ostateczne uzdrowienie stosunków Austryi może nastąpić tylko przez rozwiązanie kwestyi narodowościowej, mimo to musi także oświadczyć się za reformą regulaminu, która daje przynajmniej możność niezakłóconych prac parlamentarnych w Izbie posłów. Z jeszcze większym zadowoleniem jednak powitałby mowca fakt, gdyby się udało przed ostateczną reformą regulaminu także stosunki narodowościowe uporządkować.

Hr. Franciszek Thun oświadcza, że prawica głosować będzie za ustawą. Z powodu smutnych stosunków w Izbie posłów, całe państwo ucierpiało, a także i powaga Austryi w całym świecie. Mowca wyraża wdzięczność tym posłom, którzy za ustawą głosowali. Ustawa ta jest pierwszym krokiem dla uzdrowienia parlamentu. Mowca zastrzega się przeciw temu, jakoby ją uważał za atak na inne stronnictwa lub poszczególne grupy.

Hr. Piniński wyraża zadowolenie z powodu dojścia do skutku tej ustawy w Izbie posłów, tem bardziej, iż wniosek ten wyszedł właśnie ze stronnictw obstrukcyjnych. Mowca wskazuje na historyę reformy regulaminu w Austryi. Przypomina, że już przy wprowadzeniu piątej kuryi doradzał, aby równocześnie zmieniono regulamin. Tak samo żądał tego przy wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania. Mowca wyraża zadowolenie, że socyaliści uznali, iż egzystencya i funkcyonowanie parlamentu ma wielkie znaczenie także dla kwestyi socyalnej. Niema żadnej grupy w Izbie posłów, któraby miała pretensyę, że niejako należy się jej monopol obstrukcyjny i dlatego przyjąć należy z zadowoleniem uchwalenie zmiany regulaminu, co jest pierwszym krokiem do polepszenia stosunków parlamentarnych.

Mowca wyraża nadzieję, że teraz może wreszcie § 14 doczeka się zasłużonego stanu spoczynku. Jeżeli Izba posłów teraz pracować będzie, to także zadanie Izby panów będzie ważne, a w niejednym kierunku trudne. W obecnym składzie Izby posłów trzeba być na to przygotowanym i Izba panów będzie musiała w niejednym kierunku korygować czynność legislatywną Izby posłów. Mowca obawia się, że Izba posłów będzie zbyt hojną, mianowicie w tym kierunku, że np. niektórzy panowie zbyt hojni są w uchwalaniu podatków, których sami nie będą płacili. Zadanie Izby panów będzie więc pod niejednym względem trudnem, ale będzie to przynajmniej praca legislatywna po wielu latach.

Wreszcie uzasadniał mowca dopuszczalność tej zmiany pod względem jurydycznym i oświadczył, że głosować będzie za reformą regulaminu.

Po przemowie referenta **ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu jednogłośnie.**

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek 28 grudnia b. r. po południu.

Komisya budżetowa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, po przemówieniu bar. Bienertha, pos. Kolischer zwrócił się przeciw zamiarowi rządu, aby odłożyć wykonanie różnych inwestycyj. Rząd powinien tego zamiaru zaniechać nawet gdyby podatków nie uchwalono. Mowca wskazuje na złe stosunki ekonomiczne ludności, wobec których rząd powinienby raczej pomnażać a nie zmniejszać zamówienia. Mowca podnosi upośledzenie Galicyi na polu kolejnictwa, brak parku kolejowego, niedostateczne uposażenie dworców i t. d. Deficyt w zarządzie kolei państwowych jest również objawem niedostatecznego wyposażenia kolei. Taryfy kolejowe podniesiono ponad granicę możliwości.

Minister skarbu Biliński prosi o rychłe uchwalenie prowizoryum budżetowego jeszcze przed świętami, aby Sejmy mogły się zebrać przynajmniej na kilka dni, gdyż inaczej grozi krajom katastrofa finansowa.

Omawiając sprawę odroczenia inwestycyj, podnosi mowca, że polityką wymuszania w tym wypadku nic uzyskać nie można, gdyż rząd nie może nic innego oświadczyć, jak tylko, że o ile będzie miał środki, to poczyni odpowiednie zamówienia. Rozumie się samo przez się, że jeżeli zażądana przez rząd operacya kredytowa będzie uchwalona, to zamierzone z tego tytułu inwestycye kolejowe będą wykonane. Co do dalszych zamówień, to chodzi tylko o odroczenie takich zamówień, którym zwłoka nie zaszkodzi.

Minister polemizuje z wywodami pos. Steinwendera i oświadcza, że operacya kredytowa, której rząd zażądał, będzie musiała być podwyższoną, mianowicie ze 109 milionów na 139,600.000. Przy układaniu budżetu w lipcu na rok 1910 rząd liczył już na dochody z nowych podatków; tymczasem uchwalenie nowych podatków odwlokło się i z tego powodu rząd musiał się liczyć z mniejszemi dochodami. Wobec tego plus, jakie rząd otrzymał z ceł, nie wystarcza na pokrycie niedoboru. Minister wskazuje na korzystną konjunkturę na targu finansowym w obecnej chwili dla pożyczki państwowej i prosi ponownie o rychłe uchwalenie prowizoryum budżetowego i pożyczki w wysokości 139,600.000 koron.

Pos. Korosec oświadcza, że południowi Słowianie nie zapomną ministrowi skarbu bośniackiego banku agrarnego. Również nie byliby się spodziewali po Polaku, żeby popierał politykę kolonizacyjną tow. „Südmark“ przez opuszczenie podatku dla urządzonej przez to towarzystwo loteryi. Słoweńcy głosować będą przeciw prowizoryum.

Min. Biliński odpowiada, że uchwała opustów dla loteryi „Südmark“ nastąpiła za czasów jego poprzednika. W czasie urzędowania mowcy uchwalono uwolnienie od podatku loteryi dla tow. „Ostmark“, którego prośbę uwzględniono podobnie jak taką samą prośbę „Maticy Skolskiej“ i niemieckiego „Schulvereinu“.

Pos. Gostincar oświadcza się przeciw prowizoryum.

Pos. Wittek oświadcza: Stanowisko partyi chrześc.-społecznej w niczem się nie zmieniło. Zaufanie stronnictwa do rządu nie zmieniło się wcale przez udział stronnictwa w doprowadzenin do skutku zmiany regulaminu; udział ten nie jest zmianą stanowiska ani pod względem narodowościowym ani pod względem dalszego współdziałania z innemi stronnictwami niemieckiemi. Stronnictwo mowcy głosować będzie za prowizoryum.

Posłowie Tresicz, Staniek i Malik przemawiają przeciw prowizoryum.

Pos. Diamand wywodzi, że Galicya jest w budżecie państwowym upośledzona, co wypływa stąd, że polscy posłowie muszą popierać ministra skarbu i nie mogą swoich żądań podnosić ze zbyt wielkim naciskiem. Szczególnie upośledzona jest pod względem kulturalnym. Natomiast rząd popiera różne przemysły, jak tego dowodzi ustawa naftowa, dzięki której patryoci utrzymywani z kasy państwowej, sprzedają swoje przedsiębiorstwa obcokrajowcom. Mowca polemizuje z pos. Battaglią i wspomina o jego piśmie, w którem pos. Battaglia nazywa się adwokatem przemysłu. W końcu zapowiada mowca, że w najbliższych dniach wniesie w Izbie projekt ustawy o „incompatibilitas“. Głosować będzie przeciw prowizoryum.

Dr Kramarz oświadcza, że mimo ostatniej uchwały Izby panów, stanowisko Unii wobec rządu się nie zmieniło, ale ta uchwała ma to znaczenie, że teraz groźbami i przymusem nic nie będzie można uzyskać. To była jedyna droga do uzdrowienia stosunków parlamentarnych.

Pos. Pergelt wywodzi, że mimo ostatniej uchwały Niemcy będą dość silni, żeby bronić się w razie, gdyby ich chciano skrzywdzić. Apeluje do Czechów, aby zrzekli się swoich mrzonek prawnopaństwowych o jedności krajów korony czeskiej; wtedy będzie porozumienie możliwe. Niemcy są gotowi do zawieszenia broni, ale są gotowi i do walki.

Po dalszej dyskusyi **uchwalono prowizoryum budżetowe** z kilku zmianami w imiennem głosowaniu **26 głosami przeciw 18.** Od głosowania wstrzymało się 7 posłów.

Następnie uchwalono dodatkowo zgodzić się na wydane w roku bieżącym bony kasowe.

Sprawy parlamentarne.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Sytuacya.

Wiedeń. Sytuacya polityczna dotąd nie zmieniona. W kołach Unii słowiańskiej wyrażają nadzieję, że stosunki obecne ulegną wkrótce zmianie i że wkrótce nastąpi rekonstrukcya gabinetu, odpowiadająca obecnej nowej sytuacyi parlamentarnej. Niemcy grozili obstrukcyą w komisyi budżetowej przeciw prowizoryum budżetowemu. Od zamiaru tego odstąpili jednak i prowizoryum budżetowe późnym wieczorem zostało w komisyi uchwalone,

Koło polskie.

Wiedeń. Dziś o godzinie 3 po południu zbiera się Koło polskie na posiedzenie w sprawie traktatów handlowych. Jak słychać, ma być uchwalona swoboda głosowania.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego przyrzekł zjawić się minister handlu dr Weisskirchner.

Straż parlamentarna.

Insbruk. „Insbr. Nachr.“ donoszą z Wiednia: Wkrótce utworzona zostanie straż parlamentarna, która po uchwaleniu nowego regulaminu stała się konieczną. Straż ta ma rozpocząć służbę z dniem 1 marca r. 1910 i składać się będzie z 40 ludzi, byłych podoficerów, którzy oprócz języka niemieckiego władać będą językami innych narodów. Straż ma składać się z członków wszystkich narodowości austryackich. Przeznaczeniem jej będzie interweniować przy opróżnianiu galeryj, lub w razie odmówienia posłuszeństwa przez wykluczonych z posiedzenia posłów.

Głosy prasy czeskiej.

Praga. Dzienniki czeskie wciąż jeszcze zajmują się sytuacyą wywołaną uchwaleniem nowego regulaminu, co uważają za wielkie zwycięstwo Słowian. Organ Kramarza „Deń“ wywodzi, że Słowianie ponownie okazali, iż bez nich nie można utrzymać większości parlamentarnej. W przyszłości już nie siła fizyczna, ani instrumenty muzyczne będą rozstrzygać w parlamencie, tylko siła duchowa. Artykuł zaznacza dalej, że po zmianie stosunków w parlamencie okaże się konieczność zmiany stosunków w Sejmie czeskim.

Wiedeń. Wiadomość o zamiarze wykluczenia posłów Steinwendera i Skedla z ich partyj za głosowanie nad zmianą regulaminu okazała się nieprawdziwą.

Praga. Z niektórych miast czeskich donoszą o ich udekorowaniu z powodu zwycięstwa Unii słowiańskiej.

Proces o zarzut zdrady stanu.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 21 grudnia.

Podczas wczorajszej rozprawy przeciw Friedjungowi rozwinęła się żywa dyskusya co do terminu pożyczki serbskiej.

Dr Harpner wykazywał z oficyalnych dzienników, na podstawie kursów, że pożyczka była w r. 1906 notowana na giełdzie. Dr Friedjung oświadcza, że o to nie chodzi, tylko o cele, na jakie tej pożyczki używano.

Dr Kienböck stara się dowieść, że istnienie instrukcyi Milovanovicza do posła wiedeńskiego Simicza — czemu Spalajkovicz zaprzecza — jest przecież faktem, gdyż w tym dokumencie zapowiedziane jest zamianowanie attaché wojskowego w Wiedniu, co też rzeczywiście w kilka miesięcy później nastąpiło.

Potem przesłuchiwano świadka, byłego bana Pejacevicza. Zeznał on, że zarządzone przez niego w swoim czasie śledztwo co do stosunków posłów serbsko-chorwackiej koalicyi z Serbią, wydało rezultat nehatywny.

Odczytano protokół stenograficzny posiedzenia Sejmu chorwackiego, na którem Pejacevicz oświadczył, że cofnął swój okólnik co do śledzenia czynności posłów serbsko-chorwackiej koalicyi nietylko z powodu osobistego przekonania, ale także dlatego, że dochodzenia wykazały, iż niema nawet cienia podejrzenia, by ci posłowie utrzymywali niedozwone stosunki.

Na zapytanie dra Benedikta oświadcza świadek, że podówczas nie był wcale członkiem koalicyi. Gdyby śledztwo przyniosło było wtedy coś podejrzanego, byłby z pewnością przeciw koalicyi wystąpił, nawet gdyby miała większość.

Prezydent zapytuje świadka, dlaczego w tym okólniku wyrażone jest podejrzenie, że istnieje komitet bośniacko-hercegowiński, który chce wywołać powstanie w krajach okupowanych.

Świadek odpowiada, że na podstawie otrzymanych doniesień okólnik ten wydał.

Dr Friedjung zapytuje świadka, jak on jako tajny radca i były ban może pogodzić swoje wstąpienie do koalicyi z faktem, że prezydent koalicyi Tuskan w swoim czasie oświadczył publicznie w Sejmie, iż gotów jest z bronią w ręku wyruszyć przeciw Wiedniowi.

Na to pytanie odpowiada świadek, że Tuskan może swoje stanowisko już zmienił.

Następnie przesłuchiwano rzeczoznawców o przedłożonych dokumentach. W opinii rzeczoznawcy Reszetara, danej pisemnie i odczytanej, powiedziane jest, że autor dokumentów posługiwał się językiem, używanym przez ludzi wykształconych. Co się zaś tyczy stylistyki, to nie odpowiada ona stylowi, używanemu w Serbii. W dokumencie znajdują się także wielkie błędy językowe, a sprawozdanie Spalajkowicza do prezydenta ministrów Pasicza napisane jest przez kogoś, który nie zna gramatyki serbskiej, ani ortografii. Takich wielkich błędów językowych nie mógł popełnić Serb choć na wpół wykształcony.

Drugi rzeczoznawca Kraus oświadcza, że część błędów może pochodzić z fałszywego przepisywania albo z powodu złej korekty. Zresztą zdarza się, że człowiek bardzo wykształcony często nie włada językiem.

Nad temi opiniami rzeczoznawców wywiązała się dłuższa dyskusya.

Rzeczoznawca Reszetar oświadcza na zapytanie, że to sprawozdanie nie może pochodzić od Spalajkowicza, który doskonale mówi po serbsku.

Rzeczoznawca Übersberger stwierdza identyczność pisma w koncepcie protokółu posiedzenia „Slov. Jugu“ z pismem na fotografi innego protokółu.

Dr Friedjung oświadcza, że na podstawie swoich dochodzeń przyszedł do przekonania, iż protokóły te są prawdziwe. We wszystkich sprawach historycznych zaufanie odgrywa rolę, a on jako historyk na prawo żądać tego zaufania.

Następnie przystąpiono do przesłuchania burmistrza Raguzy Cingria, który oświadczył, że Supilo nie był obecnym na konferencyi z konfidentem Kacańskim, o czem niektórzy świadkowie zeznali. Supilo jest człowiekiem skromnym i pracowitym, świadek jest też przekonanym, że bar. Chlumecky nie dał Supilowi pieniędzy. Supilo nie jest politykiem przekupnym.

Dr Benedikt wnosi o ponowne przesłuchanie bar. Chlumeckiego. Trybunał wniosek ten odrzucił.

Zastępca Supila odczytał telegram Kacańskiego z oświadczeniem, że Supilowi pieniędzy nie dał ani też ich nie ofiarowywał. Obrońca wnosi o przesłuchanie Kacańskiego.

Przesłuchiwano następnie hr. Kulmera, który przedstawiał stosunki polityczne w Chorwacyi, o ile chodzi o wpływ serbski. Stwierdza, że tego rodzaju podejrzenia, jak podejrzenie wyrażone w artykule Friedjunga, już dawno się były pojawiły w pismach. Zanim przystąpił do koalicyi, bardzo gruntownie informował się o stosunkach. Jego przeszłość polityczna i okoliczność, że jest szambelanem, wskazują na to, że nie byłby ani chwili pozostał w partyi, gdyby ona była wspólnie ze Serbią konspirowała przeciwko monarchii. Oświadcza też pod przysięgą, że ani jednego słowa podejrzanego nie słyszał, któreby wskazywało na stosunki z Serbią. Koalicyę zawarto, aby uzyskać pewne korzyści dla Chorwatów i Serbów w Chorwacyi. Nie mógł on wybierać osób, które dopuszczono do koalicyi. Jeżeli się mogło zdarzyć naprzykład, że poseł Tuskan w afekcie powiedział owe często cytowane słowa, to nie należy tego brać poważnie.

Dr Friedjung wskazuje, że koalicya serbsko chorwacka nie powzięła uchwały korzystnej dla aneksyi Bośni i Hercegowiny, mimo, że większość Chorwatów była aneksyi przychylną.

Następny świadek pos. dr Lukinicz oświadcza, że jest profesorem i nigdy się polityką nie zajmował. Zaprzecza też, jakoby otrzymał 7000 denarów z Serbii za obronę w procesie zagrzebskim. Obrońcy w tym procesie bronili bezinteresownie, a nawet sami urządzali składki dla rodziu oskarżonych.

Na tem rozprawę przerwano do dziś. Dziś ma być postępowanie dowodowe ukończone.

Sprawa Kwileckiego.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Poznań, 21 grudnia.

Sąd nadziemiański uznał młodego hr. Węsierskiego-Kwileckiego synem Maierowej z Krakowa.

Nadto orzekł sąd, że **ordynacya Wróblewska przechodzi na rodzinę hr. Kwileckich.**

Zachodzi możliwość rewizyi wyroku w Lipsku.

Poznań, 21 grudnia.

Biuro kor. donosi: Z powodu rekursu żony budnika kolejowego, Cecylii Maier, tutejszy sąd wyższy zniósł wyrok niższej instancyi i stwierdził, że chłopiec, który zapisany jest w metrykach jako Józef Kwilecki, **nie jest synem hr. Kwileckich.** Hr. Kwilecki zasądzony został na wydanie dziecka Cecylii Maierowej.

Poznań, 21 grudnia.

Hr. Kwilecki wniósł rekurs przeciw wyrokowi II instancyi, nakazującemu wydanie młodego Kwileckiego żonie budnika kolejowego Meiera.

Po zgonie króla Leopolda.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Wiedeń. W zastępstwie cesarza udaje się na pogrzeb króla Leopolda do Brukseli arcyks. Leopold Salvator.

Amnestya polityczna.

Bruksela. Król Albert ogłosi w nabliższych dniach amnestyę polityczną.

Manifest socyalistyczny.

Bruksela. Partya socyalistyczna wydała manifest, w którym występuje zarówno przeciw zmarłemu królowi Leopoldowi, jak i wogóle przeciw ustrojowi monarchicznemu, jako zbyt kosztownemu dla Belgii. Manifest wywodzi, że król Leopold kosztował Belgię 145 milionów franków, które pobrał tytułem apanaży. Manifest kończy się słowami: Niech żyje socyalistyczna republika belgijska.

Ks. Ludwika.

Paryż. Sprawozdawca „Le Journal“ donosi, że król Albert postanowił pogodzić ks. Ludwikę Koburską z dworem i pozwolić jej na przyjazd do Brukseli pod warunkiem, że ani Mattasich, ani inny z obecnego jej otoczenia nie będzie jej towarzyszył.

Bruksela. Ks. Ludwika przybędzie tu wieczorem. Na stacyi Cherbek wsiądzie ks. Ludwika do automobilu, w którym przybędzie do Brukseli.

Bruksela. Ks. Ludwika przybyła wczoraj wieczorem na dworzec Cherbec, gdzie ją oczekiwał generał Bricoux i dama honorowa. Publiczność przyjęła ją życzliwie.

Bar. Vaughan.

Paryż. Sprawozdawca „Matin“ ogłasza rozmowę z jedną z sióstr bar. Vaughan, mieszkającą w Paryżu. Nazywa się ona Lalouttei i zajmuje się sprzedażą jarzyn w tutejszej hali targowej. Opowiada ona, że było ich trzynaścioro rodzeństwa. Bar. Vaughan jest najmłodszem dzieckiem i swoją nadzwyczajną pięknością zwróciła uwagę króla Leopolda. Bar. Vaughan opuściła Brukselę w porozumieniu z sekretarzem króla Leopolda bar. Goffinetem. Żali się ona na niewdzięczność córek królewskich i zapewnia, że tylko jej mają do zawdzięczenia, iż król nie wydziedziczył ich w zupełności. Bar. Vaughan zapewnia, że król w ostatnich dniach zamianował jej synów książętami.

Hr. Lonyay i bar. Vaughan.

Paryż. Hr. Stefania Lonyay poczyniła kroki, aby opieczętowano zamek bar. Vaughan w Balincourt, mimo protestu bar. Vaughan. Bar. Vaughan opuściła Brukselę wraz z dziećmi i przebywa obecnie w Paryżu.

Telegramy

z dnia 21 grudnia.

Wiedeń. Cesarz przepędzi święta Bożego Narodzenia w Walsee u córki Waleryi. Cesarz wyjedzie w piątek dnia 24 b. m. rano.

Zagrzeb. Z powodu stanowiska, zajętego przez policyę wobec studentów w czasie ostatnich demonstracyj, studenci napadli na kierownika policyi Kapea, na którego rozkaz wielu studentów aresztowano i w policyi pobito. Kapea obrzucono kamieniami, szklankami i dotkliwie pobito.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. Władze prowadzące śledztwo przeciw por. Hofrichterowi, wzywają te osoby, które jechały w nocy z dnia 13 na 14 listopada razem z Hofrichterem w tym samym przedziale pociągu z Lincu do Wiednia aby się zgłosiły.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Lukacs podjął wczoraj rokowania z partyą Justha. W partyi tej oświadczają, że Lukacs przywiózł poważne koncesye z Wiednia i że porozumienie nie jest wykluczone. Partya Kossuthowska i inne zachowują się z wielkim sceptyzmem. Niezawisła lewica z r. 48 postanowiła wstąpić do partyi Justa, która w ten sposób liczyć będzie 150 posłów.

Budapeszt. Jak donoszą z Wiednia, cesarz przyjął wczoraj prezydyum Sejmu węgierskiego. W rozmowie z członkami prezydyum oświadczył cesarz, że prezydyum Sejmu węgierskiego czeka teraz bardzo ciężka praca

Ustąpienie Berchtolda i Lützowa.

Wiedeń. Jak „N. Fr. Presse“ donosi, w najbliższym czasie ustąpi ambasador austryacki w Petersburgu hr. Berchtold i ambasador austryacki w Rzymie hr. Lützow. Następcą hr. Berchtolda ma zostać szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Merey, następca hr. Lützowa nie jest jeszcze upatrzony.

Przeciw królowi Piotrowi.

Belgrad. W czasie dyskusyi generalnej w skupczynie nad nową pożyczką serbską przyszło do bardzo burzliwych scen. Niektórzy mowcy bardzo ostro atakowali króla Piotra, któremu zarzucili bezczynność i niedołęstwo. Nacyonalista Georgiewicz zarzucił rządowi, że dotąd nie udało mu się uzyskać tego, aby króla Piotra przyjęto na jakimkolwiek dworze europejskim. Mowca oświadczył, że zamierza zgłosić **wniosek, w którym skupczyna wezwie króla do abdykacyi.** Dzienniki, które o tem doniosły, skonfiskowano.

Pogrzeb w. ks. Michała.

Petersburg. Jak słychać, zwłoki w. ks. Michała mają być przewiezione do Sebastopola, poczem car towarzyszyć im będzie do Petersburga.

Petersburg. Zapewniają, że między Rosyą a Turcyą toczą się rokowania o pozwolenie przejazdu przez Dardanele okrętu wojennego ze zwłokami w. ks. Michała Mikołajewicza.

Petersburg. Jeżeli rokowania między Rosyą a Turcyą w sprawie przepuszczenia przez Dardanele okrętu wojennego ze zwłokami w. ks. Michała Mikołajewicza doprowadzą do rezultatu, to zwłoki przewiezione będą drogą morską z Cannes do Odessy.

Duma.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: We wczorajszej dyskusyi o języku przy sądach niższych, Duma przyjęła wszystkimi głosami przeciw głosom prawicy wniosek październi-

kowca Antonowa, aby przy sądach pokojowych w takich okolicach, gdzie znaczna część ludności nie włada językiem rosyjskim, stronom wolno było w ustnem znoszeniu się z władzami posługiwać się językiem lokalnym.

Finlandya i Rosya.

Helsingfors. Z uchwalonej przez komisyę finansową sumy, jaką Finlandya ma się przyczynić do rosyjskich wydatków na wojsko za rok 1908/9, wpłacono do rosyjskiej kasy państwowej dopiero 11 rat, razem 10 milionów rubli.

Rosya na dalekim wschodzie.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ zaprzecza na podstawie rzekomo autentycznych informacyj wiadomościom o zamiarze aneksyi Korei przez Japonię. Dziennik ten donosi jednak, że Rosya postanowiła wzmocnić znacznie wojska w Azyi Wschodniej. Z Irkucka wysłano 50.000 żołnierzy na wschód. Ogółem Rosya ma zamiar podwyższyć stan wojska w Azyi Wschodniej na 250.000 żołnierzy.

Z Tow. demokratycznego.

Kraków, 21 grudnia.

W salach redakcyjnych „Nowej Reformy“ odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie członków Tow. demokratycznego w Krakowie. Zebranie zagaił w nieobecności prezesa dra Petelenza wiceprezes red. Konopiński, poczem sekretarz dr Gertler odczytał sprawozdanie z ostatniego walnego zgromadzenia, a następnie złożył sprawozdanie z czynności wydziału. Towarzystwo miało bardzo wiele pracy zwłaszcza z początku, bo przeprowadziło wybory do Sejmu i zorganizowało szereg zgromadzeń w sprawach aktualnych. Bardzo ważnym momentem w rozwoju Towarzystwa jest fakt, że zarząd przyczynił się do utworzenia wśród młodzieży organizacyi postępowo-demokratycznej, co na przyszłość dla stronnictwa wyda niezawodnie dodatnie rezultaty. Dr Gertler omówił następnie znaczenie stronnictwa w polityce miejskiej na gruncie krakowskim i wskazał na akcyę wydziału, zdążającą do skupienia w łonie Towarzystwa jak największej liczby członków.

Po uczczeniu zmarłych członków Towarzystwa przez powstanie z miejsc, skarbnik p. Gincel przedstawił sprawozdanie rachunkowe.

W dyskusyi zabierali głos pp. Halski i Skąpski, poczem uchwalono wydziałowi udzielić absolutoryum.

Prof. dr Wasung w dyskusyi nad sprawozdaniem wydziału wskazawszy, że liczba członków stale się zwiększa, podnosi konieczność zapoczątkowania jak najczęstszych zebrań i pogadanek w sprawach politycznych i społecznych, dlatego należy koniecznie wystarać się o wynajęcie osobnego lokalu Towarzystwa, w którymby mógł mieć miejsce towarzyski kontakt członków Towarzystwa. Mowca zgłasza w tym kierunku rezolucyę.

Dr Doboszyński popiera rezolucyę dra Wasunga, nadmieniając, że i dotąd Towarzystwo co do zebrań i pogadanek w aktualnych sprawach spełniało swoje zadania.

Poseł dr Ignacy Landau podnosi konieczność rozwinięcia większej ruchliwości, celem zwiększenia liczby członków.

P. Bilikiewicz wyraża życzenie, aby nowo wybrany zarząd Towarzystwa przedstawił program działalności na przyszłość, celem rozwinięcia idei demokratycznej wśród mas.

Przewodniczący red. Konopiński w odpowiedzi zaznacza, że Tow. demokratyczne działa na mniejszą skalę, zastępstwem stronnictwa jest Rada naczelna, która przez swoich delegatów rozwija także działalność poza Krakowem. Mimo to Tow. demokratyczne podjęło cały szereg zebrań i powzięło uchwały, z któremi liczyły się potem ciała ustawodawcze i reprezentacyjne.

P. Skąpski, wskazawszy na zwycięstwo stronnictwa demokratycznego przy całym szeregu wyborów w Krakowie, poparł wywody p. Landaua w sprawie zwiększenia liczby członków.

Poseł Bandrowski również podniósł konieczność częstego zwoływania zebrań członków Tow., celem omawiania kwestyj politycznych, naukowych, społecznych, ekonomicznych, ogółem wszystkiego tego, co życie niesie. Dotychczasowe zebrania, aczkolwiek odbywały się w ciasnym lokalu, mimo to oddziaływały na opinię publiczną i były przedmiotem roztrząsania w prasie. W przyszłości równolegle ze zwiększeniem się liczby członków Tow., wydział zajmie się wynajęciem lokalu, w którymby odbywać się mogły jak najliczniejsze zgromadzenia.

Radca Dębicki podnosi, że wynajęcie lokalu powinno być pierwszem zadaniem przyszłego zarządu.

Przemawiali następnie pp. Dąbrowski, Lustgarten i przewodniczący, poczem uchwalono rezolucye prof. Wasunga.

Wybór wydziału.

Z kolei przystąpiono do wyboru wydziału Tow. Wybrani zostali wydziałowymi pp. dr Bandrowski Ernest, dr Doboszyński Adam, dr Gertler Julian, Halski Ludwik, Hałatkiewicz Jan, Konopiński Michał, dr Ostrowski Kazimierz, dr Petelenz Ignacy i dr Wasung Władysław; zastępcami pp. Butrymowicz Tadeusz, Cygnarowicz Zygmunt i Robak Józef. Do komisyi kontrolującej wybrani pp. Dębicki Klaudyusz, dr Ludwik Lustgarten i dr Szneider Ludwik.

Dyskusya polityczna.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad sytuacyą polityczną. Zagaił je dr Doboszyński, przedstawiając sytuacyę, którą Unia słowiańska do obstrukcyi popchnęła, oraz dając pogląd na dzieje ubiegłych dni w parlamencie austryackim.

Wyczerpujące i z zajęciem słuchane przedstawienie zajmujących z życia ostatnich dni parlamentu faktów, przyjęto żywymi oklaskami.

W dyskusyi zabierali głos pp. Dębicki, Seliger, Dąbrowski, poczem dr Gertler zaproponował uchwalenie następującej rezolucyi: „Walne zebranie Tow. demokratycznego wyraża żywe zadowolenie z powodu sukcesu, jakie odniósł żywioł słowiański w Austryi przez uratowanie parlamentu i konstytucyi, wskutek uchwalenia regulaminu obrad parlamentu“.

Poseł Bandrowski przeciwny jest uchwaleniu powyższej rezolucyi. Sytuacya jeszcze niezupełnie jest jasna; nie wiemy, jak parlament pracować będzie. Liczyć się z tem należy, że w łonie posłów, którzy oświadczyli się za reformą regulaminu, zebrały się stronnictwa agrarne i reakcyjne. Pytanie dalej, co będzie robić Unia słowiańska, złożona z najrozmaitszych żywiołów, w większej swej części agrarna i klerykalna, która robiła obstrukcyę z powodu traktatów handlowych, a nie w celu uratowania parlamentu.

Prof. dr Wasung zgłasza wniosek, aby zarząd przed zebraniem się Sejmu zwołał zgromadzenie członków, celem omówienia bieżących spraw parlamentarnych; wtedy będzie można uchwalić odpowiednią rezolucyę.

Dr Gertler nie upiera się przy swojej rezolucyi, pragnąłby jednak wyrazić radość z powodu uzdrowienia parlamentu. Jest nadzieja, że teraz nie tylko politycznemi sprawami zajmie się parlament, ale także ekonomicznemi i społecznemi, których załatwienie w duchu demokratycznym było dotąd wprost uniemożliwionem.

Uchwalono wniosek p. Wasunga.

Zmiana statutu.

Na wniosek prof. Wasunga uchwalono wniosek o zmianę statutu, a dotyczący wyboru członków wydziału (wniosek odesłano do wydziału), poczem przewodniczący red. Konopiński, podziękowawszy za liczny udział w zebraniu i żywy udział w rozprawach, zamknął zgromadzenie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 21 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Tomasza ap. i Seweryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 39, zachód o godz. 3 m. 38; długość dnia godzin 7 min. 59.

Teatr miejski im. Słowackiego: „Mizantrop“ i „Małżeństwo z musu“.

Teatr ludowy: „Dzwony z Corneville“ (benefis p. Zielińskiej).

Uniwersytet ludowy: o godz. 7 wieczór p. Stanisław Szpotański: „Stronnictwo i organizacya wielkiej emigracyi“ (wykład III).

Powszechne wykłady uniw. w auli I szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 wieczór: dr Stanisław Limanowski: „Kras nad Adryatykiem“.

Teatr miejski we Lwowie: „Walc miłości“.

Z Rady miejskiej. Porządek dzienny środowego posiedzenia obejmuje sprawę przyjęcia daru Ignacego Paderewskiego, sprawę panoramy grunwaldzkiej, reformę podatku akcyzowego, oraz podatku gminnego od trunków, sprawę targów przymusowych dla nierogacizny, budowę hali maszynowej stolarskiej, podwyższenie ryczałtu na mieszkanie kierownikom szkół ludowych, kredyt dodatkowy na uzupełnienie maszyn i narzędzi roboczych, sprawę budowy kanałów domowych, wybór 24 członków wielkiego wydziału Kasy oszczędności m. Krakowa. Na posiedzeniu tajnem jest kilka spraw osobistych.

W sprawie rocznicy Grunwaldu odbędzie się zebranie rękodzielników w Kole mieszczańskiem dziś o godz. 7½ wieczór.

Miastowe biuro kolejowe. Związek turystyczny w Krakowie komunikuje, że wydaje bilety jazdy w ruchu lokalnym, związkowym i zagranicznym w tym samym rozmiarze, jak stacya kolei Kraków, udziela bezpłatnie ustnych i pisemnych wyjaśnień do do ruchu osobowego, połączeń pociągów itd., oraz wydaje bilety okrężne. W biurze tem można nabywać bilety kolejowe nawet kilka dni naprzód po zwykłych cenach, t. j. bez żadnej nadpłaty. Zaopatrując się w potrzebne bilety kolejowe w biurze miastowem, uniknie podróżująca publiczność niedogodności, połączonych z nabywaniem biletów przy kasach kolejowych, przy których zwykle, a zwłaszcza przy wzmożonym ruchu przedświątecznym, wielki natłok panuje. Szczególnie młodzież szkolna, która zwykle się rozjeżdża i narażoną jest przez to na wielkie niedogodności przy zakupnie biletów przy kasach kolejowych na dworcu, — uniknie tych niedogodności, zaopatrując się w bilety kolejowe w biurze miastowem dzień wcześniej.

Cech rzeźników i masarzy w Krakowie zawiadamia, iż z powodu przypadających świąt Bożego Narodzenia, w dniu 24 i 25 t. j. w sobotę i niedzielę sklepy, jatki ze sprzedażą mięsa, oraz sklepy ze sprzedażą węolin będą zamknięte; w dzień Nowego Roku t. j. 1 stycznia w sobotę, sklepy będą jedynie do g. 11 rano otwarte a w niedzielę 2 stycznia będą zupełnie zamknięte.

Z karnawału. Bal lekarski odbędzie się dnia 15 stycznia w sali starego teatru. Dochód z balu przeznaczony na krakowskie ochotnicze Towarz. ratunkowe.

Piknik slawistów odbędzie się dnia 15 stycznia w sali saskiej. Zaproszenia i bilety można otrzymać w Kółku slawistów (Coll. novum s. 37—8) między g. 11—1 w południe.

Z uniwersytetu. P. Kazimierz Juliusz Białoszewski, rodem z Suwałki w Królestwie Polskiem, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Bójka agitatorów wyborczych. W niedzielę po południu na ulicy Brackiej spotkało się dwóch agitatorów wyborczych z przeciwnych sobie partyj, którzy rozwijali swoją działalność agitatorskę w okręgu krakowskim podczas ostatnich wyborów powszechnych do parlamentu. W czasie rozmowy, jaka się między obu antagonistami politycznymi wywiązała, wystąpiły wspomnienia owych namiętnych dni pierwszych wyborów powszechnych i wspomnienia te przybrały smutny koniec dla Marcelego Z., ogrodnika z Półwsia Zwierzynieckiego, agitatora za kandypaturą posła Bujaka. Mianowicie agitatora tego drugi agitator Józef B., znany pod pseudonimem Detto, z partyi socyalistycznej, uderzył z całej siły laską w głowę ze słowami: „Masz za Bujaka“. — Rannego, który z rozżaleniem wspominał, że zarobił „tylko 7 stówek“, a inni za wybory powystawiali sobie kamienice, opatrzyło pogotowie ratunkowe. „Dettą“, któremu z czasów wyborów pozostała tylko laska, zajęła się policya.

Bleriot. Z Wiednia telefonują: Badanie Bleriota za pomocą promieni Röntgena wykazało, że żebra nie są złamane. Prawdopodobnie zostały uszkodzone śledziona.

Morderstwo seksualne w Wiedniu. Z Wiednia telefonują nam: W Praterze znaleziono wczoraj w nocy zwłoki 5-letniej dziewczynki, strasznie zmasakrowane. Sprawcę aresztowano. Sądzą, że zachodzi tu morderstwo seksualne.

Wypadek przy ćwiczeniach jachtu. Z Tryestu telegrafują: Przy ćwiczeniach jachtu, należącego do marynarki wojennej, trzech marynarzy wpadło do morza i utonęło.

Straszne samobójstwo. Z Paryża telegrafują: Skazany niedawno na więzienie przez trybunał marynarki porucznik Lair popełnił straszne samobójstwo. Potłukł szklankę w drobne kawałki i połknął szkło w zupie. Wkrótce zaczął się wić z boleści. Lekarze sądzą, że szkło podziurawiło mu żołądek. Stan rannego beznadziejny.

Statystyka sądów wojennych w Rosyi. Z Petersburga donoszą, że w ostatnich 11 miesiącach sądy wojenne w Rosyi wydały 1318 wyroków śmierci, z których 510 wykonano. W samym listopadzie r. b. wykonano 134 wyroków śmierci.

Badanie dokumentów Cooka. „Morning Leader“ donosi z Kopenhagi: Komisya uniwersytetu kopenhaskiego dotąd nie ukończyła badania sprawozdań Cooka. Komisya ta zapewnia, że dotąd nie straciła w niego wiary.

Mianowania i przeniesienia. Minister spraw wewnętrznych przeniósł radcę namiestnictwa i kierownika starostwa w Jarosławiu, Antoniego Reinera, do Tarnowa, poruczając mu kierownictwo starostwa w Tarnowie. Na mocy upoważnienia ministra spraw wewnętrznych, poruczył namiestnik Antoniemu Reinerowi, radcy namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Tarnowie, jako delegatowi namiestnika inspekcyę starostw: w Dąbrowie, Brzesku, Nowym Sączu, Grybowie, Gorlicach, Jaśle, Pilznie, Ropczycach, Mielcu i Tarnobrzegu.

Namiestnik przeniósł starostów: Michała Rawskiego z Jasła do Jarosławia, Alfreda Łęczyńskiego z Mościsk do Jasła i poruczył kierownictwo starostwa w Mościskach sekretarzowi namiestnictwa Stanisławowi Podwińskiemu. — Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Bolesława Kudelskiego z Trembowli do Jarosławia, Seweryna Dolnickiego z Niska do Lwowa, Romana Komara ze Lwowa do Dąbrowy; komisarzy powiatowych: Stanisława Psarskiego ze Lwowa do Trembowli, dra R. Trzeciaka z Brzeska do Sambora, Zygmunta Dębowskiego z Dąbrowy do Wadowic, Ludwika Kuryłowicza z Ropczyc do Żółkwi; koncepistów namiestnictwa: Edmunda Zubrzyckiego z Gorlic do Skałatu, Mieczysława Zarzeckiego ze Skałatu do Niska, Władysława Weissbroda z Chrzanowa do Lwowa, Adama Skarzyńskiego z Mościsk do Przemyśla; praktykantów konceptowych namiestnictwa: Jana Iwanczuka ze Lwowa do Brzeska, Bronisława Vörösa ze Lwowa do Mościsk, dra Józefa Bilińskiego ze Lwowa do Stanisławowa i Stanisława Warzyckiego z Krakowa do Podgórza.

Wiener Ztg“ ogłasza: Minister skarbu zamianował sekretarza skarbowego dra Józefa Bialikiewicza sekretarzem ministeryalnym w ministerstwie skarbu.

Zmarli.

Stefania z Fiderkiewiczów Kuziowa, obywatelka miasta Wadowic, umarła w Krakowie, przeżywszy lat 61.

Paweł Pająk, rzeźbiarz, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 30.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: pułkow. Alfred Ambros ze Lwowa, Bolesław Czarnecki z Mikułowic (Król. Pol.), Wilhelm West z Brodów, Teofil Szańkowski z żoną z Wierzbna (Król. Pol.), Jadwiga Handkówna z Łodzi, Stanisław Puget z Dębicy, Marya Kamieniecka z Rakułowa (gubernia podolska), X. Karol Kmecko z Beredna (Węgry), X. Jan Switek z Obersterca (Węgry), inż. Stanisław Byszewski z Berlina, Wilhelm Jelski z Ignatycza (Litwa), X. Józef Wabner z Poznania, Bronisław Onufrowicz z Rzędowic, Jan Bzowski z Boruszowy, Bronisław Trepka z Czernichowa.

HOTEL CENTRALNY: dr Kazimierz Płaski z Zakopanego, Józef Rokos z Chroberza (Król. Pol.), Klara i Marya Lehmann z Chersonu (Rosya), Daniel i Sabina Forelle, Ludwik Wasilewski z Warszawy, dyrek. Dominik Rogale-Juranowski z Paryża, Edmund Libański ze Lwowa, major Juliusz Bals, kap. Antoni Schönaich z Opawy, Michał Wojcicki z żoną z Celiny (Król. Pol.), Janina Cichocka z Cieszyna, Teofil i Ignacy Goebel, Zygmunt Ihnatowicz z Warszawy, X. Józef Zeliwski z Trzebini Józef Lassale z Monachium.

HOTEL POLLERA: Julietta Morawska z Oporowa (W. Ks. Pozn.), Władysławowie Ankiewiczowie z Miechowa Stanisławowie Czapelscy, Stanisław Szydłowski ze Lwowa, Julianowie Rogozińscy z Białogona (Król. Pol.), Jadwiga Stecewicz z Petersburga, Julianowie Oranczowie z Bielska, Alfred Stroynowski ze Lwowa, Edward Chodowiecki z Warszawy, Gustaw Müller z Wiednia, Jan Mülhrad z Jasła, Edwardowie Szayerowie z Moszkowic, Jan Frank z Pilzna, Stefan Polczyński z Warszawy, Jan Niewiadomski ze Lwowa, Jadwiga Raciborska z Zakopanego, dr Adolf Förster, Otto Schaman z Wiednia, Aniela Szymańska z Warszawy, Wiktor Tarnowski ze Lwowa, X. Stanisław Jezierski z Rogowa, Stanisław Kmitowicz z Nowego Sącza, Tadeusz Pruszyński z Kijowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 grudnia Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 284·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 10[illegible]·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 24·15. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 534·—. Clary 40 złr. m. k. 207·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·—. Palffy 40 złr. 232·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 36·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 274·—. Pożyczka Salcburga 71 złr. 110·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 220·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 221·45. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 538·—.

Berlin, 20 grudnia Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 20 grudnia Renta 3-prc. 98·77. Mąka 51·20.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.